

Sygn. akt I ACa 157/19

Sygn. akt I ACz 209/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Sędziowie:	SSA Dorota Gamrat-Kubeczak SSA Krzysztof Górski (spr.)
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2019 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa D. S.

przeciwko A. Ś.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 28 stycznia 2019 r. sygn. akt I C 1433/17

oraz zażalenia pozwanej na postanowienie w przedmiocie kosztów procesu zawarte w punkcie 2 zaskarżonego wyroku

I. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego;

II. umarza postępowanie wywołane zażaleniem pozwanej.

Dorota Gamrat – Kubeczak Artur Kowalewski Krzysztof Górski

I ACa 157/19

I ACz 209/19

UZASADNIENIE

Przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie jest roszczenie zgłoszone przez D. S. wobec A. C. (1) (obecnie noszącej nazwisko Ś.). Powódka domaga się zasądzenia od pozwanej kwoty 256.200 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Żądanie swoje uzasadnia powódka twierdząc, że w dniu 25 czerwca 2008 r. zawarła z Bankiem (...) S.A. umowę kredytową. Stronami tej umowy z jednej strony był Bank (...) S.A., a z drugiej powódka, jej syn A. S. i pozwana A. C. (1). Powódka twierdzi, że nie wiedziała, że zawiera umowę kredytową sądząc, że poręcza synowi kredyt mieszkaniowy. Środki pochodzące z kredytu pozwana oraz syn powódki przeznaczyli na zakup mieszkania. Powódka nie skorzystała z tego kredytu w żadnym zakresie. Pozwana i A. S. zobowiązali się do spłaty tego kredytu. Udział powódki miał polegać na poręczeniu im kredytu, aby mieli zdolność kredytową, potem nie miała już uczestniczyć w spłacie, tym bardziej że powódkę nie było stać na spłacanie ich kredytu mieszkaniowego. Zdaniem powódki pozwana i syn powódki nie wywiązywali się z umowy. W związku z tym Bank wypowiedział im umowę kredytu i zaczął dochodzić należności. Komornik na wniosek Banku sprzedał mieszkanie, na który udzielono kredytu. Kredyt był indeksowany we frankach szwajcarskich i cena tej waluty bardzo wzrosła, a ze sprzedaży mieszkania pokryto tylko część zobowiązania wobec Banku. Aktualnie z tytułu tego zobowiązania pozostała do spłaty kwota ponad 319.002 €.

Komornicy egzekwują tę kwotę od powódki. Powódka nie wie jak wygląda egzekucja przeciwko jej synowi i pozwanej, którzy nie utrzymują z nią kontaktu. Wykorzystali powódkę, a następnie zostawili, gdy nie była im potrzeba.

Dalej powódka wskazała, że uzyskała informacje, że pozwana wyszła za mąż i możliwe, że jej sytuacja finansowa uległa zmianie na lepsze i powinna pomóc powódce w spłacie zadłużenia.

W ocenie powódki, skoro kredyt formalnie był udzielony 3 osobom, a środki z niego zostały wykorzystane przez syna i pozwaną to oni są winni powódce pieniądze.

Na dochodzoną pozwem kwotę składa się otrzymana przez nich kwota kredytu wskazana w umowie kredytu. Dodatkowo powódka dochodzi zwrotu tej części należności, którą spłaciła Bankowi osobiście od pozwanej jako współdłużnika tytułem regresu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu. W uzasadnieniu przyznała, że wraz z A. S. i D. S. zawarła w dniu 25 czerwca 2008 r. umowę kredytu z Bankiem (...) S.A. Kredyt był wypłacany w transzach. W tym czasie pozwana była z synem powódki w związku partnerskim. Kwota uzyskana z kredytu została przeznaczona na zakup mieszkania dla pozwanej i A. S., a powódka jako jego matka chciała mieć swój wkład w to mieszkanie. Według pozwanej, nie jest prawdą, że rola powódki przy zawarciu umowy miała polegać tylko na poręczeniu kredytu, a pozwana i syn powódki ją oszukali. Z treści umowy kredytu jednoznacznie wynika, że zarówno powódka, pozwana i A. S. byli stronami tej umowy. Pozwana i A. S. ze środków z kredytu nabyli lokal mieszkalny, w którym wspólnie zamieszkali. Spłacali także wspólnie raty zaciągniętego kredytu. Jednak w związku z rozstaniem wspólnie zakupione mieszkanie zajął A. S.. Zmienił zamki w mieszkaniu i uniemożliwił pozwanej zabranie z mieszkania jej rzeczy. Po jakimś czasie pozwana i jej partner doszli do porozumienia i ustalili, że lokal mieszkalny zostanie w posiadanie A. S., jednak w zamian za to spłaci on kredyt zaciągnięty na nabycie lokalu. Następnie pozwana i A. S. zerwali wszelkie kontakty i stan ten nadal się utrzymuje. Pozwana nic miała wiedzy czy jej partner wywiązuje się umowy kredytu. W późniejszym okresie pozwana uzyskała widzę, że Bank wypowiedział umowę kredytu, dokonał sprzedaży lokalu i w znacznym zakresie zaspokoił swoje roszczenie. Pozwana była też przekonana, że roszczenia Banku wygasły wskutek ich spełnienia.

Nadto pozwana wskazała, że powódka w żaden sposób nie wykazała wysokości żądanego roszczenia. Zapewne intencją powódki przy formułowaniu roszczeń było to, aby to pozwana dokonała spłaty całości zaciągniętego wspólnie kredytu, z czym nie sposób się zgodzić.

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2019 Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości, odstępując zarazem od obciążania powódki kosztami procesu i rozstrzygając o kosztach pełnomocnika z urzędu.

Orzeczenie to oparto o następujące (uznane za bezsporne lub udowodnione) okoliczności faktyczne:

W dniu 12 czerwca 2008 r. pomiędzy (...) Bankiem S.A. w G., a pozwaną A. C. (1), A. S. i D. S. została zawarta umowa kredytu Nr (...), na podstawie której (...) Bankiem S.A. w G. udzielił ww. kredytu w kwocie 262.296,30 zł indeksowanego kursem CHF, a kredytobiorcy zobowiązali się wykorzystać kredyt zgodnie z postanowieniami umowy, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w terminach oznaczonych w umowie oraz zapłaty Bankowi prowizji, opłat i innych należności wynikających z umowy. Kredyt przeznaczony był na pokrycie części ceny budowy samodzielnego lokalu mieszkalnego nr (...) o powierzchni 47,55 m², położonego przy ul. (...)w S., realizowanego przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. Prawo własności tego lokalu miało przysługiwać wyłącznie A. C. (1) i A. S. w udziałach po 1/2 części dla każdego. W § 18 ust. 1 umowy kredytu wskazano, że w przypadku stwierdzenia przez Bank naruszenia warunków umowy kredytu lub istnienia zagrożenia terminowej spłaty kredytu, Bank mógł żądać dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu lub wypowiedzieć umowę w całości lub w części.

Pozwana i A. S. pracowali razem w firmie (...) w S., tam się też poznali i przez okres 5-6 lat pozostawali w konkubinacie. Aby razem zamieszkać podjęli decyzją o nabyciu lokalu mieszkalnego. Z uwagi na brak zdolności kredytowej na pokrycie kosztów nabycia lokalu mieszkalnego wspólnie z powódką zaciągnęli zobowiązanie kredytowe w (...) Banku S.A. w G.. Cena sprzedaży lokalu wyniosła 256.200 zł i do tej kwoty Bank doliczył prowizję. Kredyt był indeksowany do franka szwajcarskiego. Pozwana i A. S. spłacali raty kredytu w wysokości uzależnionej od kursu franka szwajcarskiego. Na początku była to kwota w wysokości około 1500 zł miesięcznie. Wykonali prace remontowe w lokalu i zamieszkali w nim w 2009 roku. Lokal był w stanie surowym i został wykończony z pomocą rodziny pozwanej, która pomogła jej także w jego umeblowaniu. Koszty wykończenia mieszkania były znaczne. Pozwana pracowała wówczas w piekarni na stanowisku ekspedientki, natomiast do Makro dostarczała towar. Za wykonywaną pracę otrzymywała wynagrodzenie w kwocie 1500 - 1700 zł miesięcznie. A. S. pracował w Makro i otrzymywał wynagrodzenie w kwocie od 2000 - 2500 zł miesięcznie. Raty kredytu spłacali wspólnie. Wszystkie opłaty za mieszkanie ponosili także wspólnie. Pierwsze problemy ze spłatą kredytu zaczęły się kiedy A. S. związał się inną kobietą. Po tym zaprzestał przekazywania pozwanej środków na pokrycie kosztów utrzymania mieszkania. Ostatecznie doprowadził pozwaną do opuszczenia mieszkania i zmienił zamki w mieszkaniu. Pozwana celem zabrania własnych rzeczy z mieszkania zmuszona była wezwać funkcjonariuszy Policji. A. S. zobowiązał się w stosunku do pozwanej do spłaty rat kredytu, czego jednak nie czynił. W związku z zaprzestaniem spłaty rat kredytu Bank wypowiedział stronom i A. S. umowę kredytu. Bank wysłał do pozwanej pismo informując, że jest zaległość. Ostatni raz pozwana miała kontakt z A. S. w 2010 r.

W dniu 14 sierpnia 2014 r. pozwana zawarła związek małżeński z B. Ś.. Aktualnie pozwana nie pracuje, ma dwoje dzieci w wieku po 6 lat. Pozwana jest na utrzymaniu męża, który prowadzi firmę komputerową.

W dniu 23 kwietnia 2012 r. Bank (...) S.A. w K. wystąpił do Komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin Prawobrzeże i Zachód w S. D. P. z wnioskiem o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko dłużnikom A. C. (1), A. S. i D. S., na podstawie tytułu wykonawczego stanowiącego bankowy tytuł egzekucyjny z dnia 14 listopada 2011 r. zaopatrzony w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin Prawobrzeże i Zachód w S. z dnia 12 grudnia 2012 r., sygn. akt IX Co 10211/11 celem wyegzekwowania od dłużników kwoty 325.523,37 zł wraz z dalszymi odsetkami umownymi w wysokości 10,98 % w skali roku od należności głównej w kwocie 3 15.521,59 zł. W toku tego postępowania biegły sądowy A. C. (2) sporządził operat szacunkowy określający wartość rynkową lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w S.. Na dzień 15 stycznia 2013 r. wartość tego lokalu ustalił na kwotę 210.000 zł, y tym udział każdego ze współwłaścicieli określił na kwotę 105.000 zł.

Podczas prowadzonej w tej sprawie egzekucji od A. Ś. wyegzekwowano kwotę 85.837,25 zł, od A. S. wyegzekwowano kwotę 77.156,17 zł, od D. S. wyegzekwowano kwotę 20.003,55 zł.

Pismem z dnia 31 sierpnia 2017 r. Bank(...),, powiadomił dłużnika D. S. o przelewie wierzytelności Banku z tytułu urnowy kredytu 752 196, której wartość na dzień 20 lipca 2017 r. wyniosła 319.002,18 zł na rzecz (...) Niestandaryzowanego Sekurytuzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W..

Przedstawiając wyniki oceny materiału dowodowego, Sąd wyjaśnił, że oparł się na całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności na powyżej powołanych dowodach z przesłuchania stron, dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz powołanych wyżej z akt sprawy egzekucyjnej albowiem strony nie kwestionowały zarówno ich autentyczności, jak i ich treści. Sąd nie powziął w zakresie zgromadzonej dokumentacji wątpliwości, co do ich wiarygodności.

Przedstawiając ocenę prawną żądań pozwu w kontekście ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia Sąd stwierdził, że podstawę zobowiązania powódki i pozwanej oraz A. S. w stosunku do (...) Bankiem S.A. w G. była zawarta w dniu 12 czerwca 2008 r. umowa kredytu Nr (...), na podstawie której (...) Bankiem S.A. w G. udzielił ww. kredytu w kwocie 262.296,30 zł indeksowanego kursem CHF.

Zgodnie z art. 353 § 1 k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zgodnie natomiast z treścią art. 69 art. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz. U. z 2016 r., poz. 1988), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Bank spełnił swoje świadczenie, gdyż dokonał wypłaty udzielonego kredytu. Sąd uznał za istotne wskazanie na to, że powódka występuje w tej umowie jako jedna ze stron tej umowy, a nie jako poręczyciel tego zobowiązania, co zresztą jednoznacznie wynika z jej zeznań i w sprawie brak podstaw do przyjęcia innej roli powódki w zakresie tego zobowiązania.

Jako podstawę roszczenia Sąd wskazał art. 376 k.c. i wyjaśnił, że zgodnie z tym przepisem jeżeli jeden z dłużników solidarnych spełnił świadczenie, treść istniejącego między współdłużnikami stosunku prawnego rozstrzyga o tym, czy i w jakich częściach może on żądać zwrotu od współdłużników. Jeżeli z treści tego stosunku nie wynika nic innego, dłużnik, który świadczenie spełnił, może żądać zwrotu w częściach równych. W § 2 tego przepisu wskazano, że część przypadająca na dłużnika niewypłacalnego rozkłada się między współdłużników.

W tym kontekście Sąd stwierdził, że zawarta przez strony i A. S. umowa kredytu nie zawiera szczegółowej regulacji umożliwiającej żądanie od pozostałych współdłużników zwrotu świadczenia spełnionego przez jednego z nich, w całości lub w części na rzecz wierzyciela.

Roszczenia regresowe przewidziane w art. 376 k.c. mają charakter samoistny - powstają dopiero w razie wystąpienia określonego zdarzenia prawnego, ich los prawny nie zależy zaś od wcześniej istniejącego stosunku obligacyjnego między dłużnikiem regresowym a zaspokojonym wierzycielem. Chwilą powstania roszczenia regresowego jest zatem moment spełnienia świadczenia - i to w zakresie przekraczającym udział przypadający na danego dłużnika. Jeżeli bowiem dłużnik świadczy w granicach przypadającego na niego udziału, świadczenie to jest świadczeniem należnym i jako takie nie podlega zwrotowi (M Pyziak-Szafnicka, w: System PrPryw, t. 5, 2012, s. 351; zob. też wyrok SN z 12.10.2001 r., V CKN 500/00, OSNC 2002, Nr 7-8, poz. 90; wyr. SA w Warszawie z 18.2.2015 r., VI ACa 637/14, Legalis). Nie ma przy tym znaczenia, czy skutek spełnienia świadczenia wierzyciel został zaspokojony w całości czy jedynie w części (por. wyrok SN z 12.10.2001 r., V CKN 500100, Legalis, z glosą P. Drapały, PS 2002, Nr 10, s. 117 i n.; wyrok SN z 17.3.1970 r., II PR 659/68, OSNCP 1970, Nr 12, poz. 231). W literaturze spotkać można także pogląd, zgodnie z którym częściowe zaspokojenie wierzyciela powoduje powstanie roszczenia regresowego obejmującego odpowiednią część świadczenia (A. Pyrzyńska, w: Kidyba, Komentarz KC, t. III, cz. 1, 2010, s. 170-171). (Komentarz do art. 376 k.c., komentarz KC II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Raczyński, Legalis).

W ocenie Sądu Okręgowego, powódka dotychczas spełniła niewielką część przypadającej na nią części świadczenia, co wynika już tylko z zestawienia kwot wyegzekwowanych od poszczególnych dłużników, a co najistotniejsze kwota wyegzekwowana od niej w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym na wniosek Banku, w sprawie o sygn. akt (V)KM 1124/12, przy uwzględnieniu solidarnej odpowiedzialności dłużników za ten dług, nie przekroczyła udziału

długu przypadającego na nią w tym postępowaniu, co uniemożliwia uwzględnienie jej roszczenia w stosunku do pozwanej w jakiegokolwiek części.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. stwierdzając że dopatrył się okoliczności przemawiających za zwolnieniem powódki od obowiązku zwrotu kosztów procesu na rzecz strony przeciwnej. Powódka utrzymuje się z niewysokich świadczeń emerytalnych, w okolicznościach niniejszej sprawy mogła mieć subiektywne przekonanie o zasadności przynajmniej części jej roszczeń w stosunku do pozwanej. Mając na względzie sytuację powódki, która przebywa na emeryturze, posiada niewielkie dochody z których część od lat jest potrącana na poczet przedmiotowego długu, jak i to, że faktycznie ponosi odpowiedzialność za zobowiązania zaciągnięte przez pozwaną i syna powódki na budowę lokalu mieszkalnego nabytego tylko na ich rzecz i nie ma realnych możliwości uzyskania innych dochodów, Sąd odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu należnymi pozwanej.

Na podstawie § 8 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. z 2016, poz. 1715 ze zm.). Sąd rozstrzygnął w punkcie III. zaskarżonego wyroku o kosztach pomocy prawnej świadczonej z urzędu na rzecz powódki.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo całości apelacją opartą o zarzuty:

1. mającego wpływ na wynik sprawy naruszenia art. 233 §1 KPC poprzez przekroczenie granicy dyrektywy swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że powódka nie wywiązała się z zaciągniętego zobowiązania kredytowego powyżej udziału na nią przypadającego w sytuacji, gdy powódka nie otrzymała żadnych środków pieniężnych i nie skorzystała w żaden sposób z zaciągniętego zobowiązania kredytowego;

2. naruszenia przepisów prawa materialnego:

- art. 353¹ KC w zw. z art. 65 KC poprzez ich niezastosowanie w sprawie do stosunku łączącego strony postępowania o treści obejmującej zobowiązanie pozwanej względem powódki polegające na tym, że powódka miała nie być w żadnym przypadku zobowiązana do spłaty kredytu, który w praktyce zaciągnięty został przez pozwaną i jej partnera,

- art. 353¹ KC poprzez jego niezastosowanie w sprawie do uznania stosunku prawnego łączącego Strony za niezgodny z zasadami współżycia społecznego w sytuacji, w której rozmiar obciążenia powódki z tytułu zaciągniętego przez Strony zobowiązania kredytowego znacznie przewyższa to, co zwyczajowo rozumie się przez pomoc w uzyskaniu zdolności kredytowej do zakupu nieruchomości, nawet przez członka rodziny i osobę najbliższą,

- art. 405 KC w zw. z art. 410 §2 KC poprzez ich niezastosowanie w sprawie do stwierdzenia, że pozwana bezpodstawnie wzbogaciła się względem powódki i zobowiązana zostać powinna do zwrotu tego bezpodstawnego wzbogacenia;

W oparciu o przedstawione zarzuty, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz powódki od pozwanej kwoty 256.200 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Alternatywnie wniesiono, w razie oddalenia apelacji, o przyznanie pełnomocnikowi powódki od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W uzasadnieniu wyeksponowano pominięcie przez Sąd Okręgowy zarówno tego, że powódka w żaden sposób nie miała korzystać i nie skorzystała z kredytu który zaciągnęła z pozostałymi dłużnikami na zakup przez niech mieszkania, a udział jej w umowie kredytu uzasadniony był wyłącznie brakiem zdolności kredytowej pozostałych dłużników. Nadto wskazano na ustalenie między dłużnikami co do sposobu ponoszenia obowiązku zwrotu kredytu i istnienie ustnej umowy między dłużnikami kredytu w tym zakresie. Nadto podkreślono, że obecnie jedynie powódka spłaca kredyt, pozwana zaś uchyla się od tego obowiązku.

Pozwana z kolei wniosła zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w zaskarżonym wyroku zarzucając naruszenie art. 98 k.p.c. i 102 k.p.c.

Odnosząc się do apelacji pozwana wniosła o jej oddalenie przedstawiając wywód afirmujący przedstawione przez Sąd Okręgowy motywy rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona o tyle, że doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. W wyniku kontroli instancyjnej stwierdzić bowiem należało, że Sąd w żaden sposób nie odniósł się do kwestii zasadniczej dla oceny żądania pozwu, jaką było twierdzenie powódki o istnieniu porozumienia między nią a pozwaną oraz A. S. co do przeznaczenia i sposobu spłaty kredytu oraz relacji łączących powódkę i pozostałych kredytobiorców. Sąd Okręgowy nie odniósł się do tej kwestii ani w warstwie rozstrzygnięcia co do faktów (podstawy faktycznej wyroku) ani też w ramach oceny prawnej. W wyniku błędnego pominięcia tej części stanowiska powódki Sąd nie zajmował się też (wskazanymi niżej) zarzutami pozwanej przedstawionymi w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew.

Trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że skoro powódka i pozwana zaciągnęły (wraz z trzecią osobą – A. S.) solidarnie zobowiązanie kredytowe, to dla oceny roszczeń regresowych między nimi znajduje zastosowanie przytoczona w motywach zaskarżonego wyroku norma art. 376 k.c.

Norma ta jako pierwszoplanowe dla ustalenia zakresu obowiązku regresowego między dłużnikami czyni odwołanie się do stosunku prawnego łączącego dłużników (a więc mającego charakter wewnętrzny w stosunku do obligacji z której wynika dług solidarny). Stosunek ten może wynikać zarówno z umowy jak i być kreowany przez normę prawną. Istnienie takiego stosunku (zwłaszcza w przypadku solidarności dotyczącej długu wynikającego z umowy) najczęściej będzie stanowiło genezę (przyczynę) wspólnego (solidarnego) zaciągnięcia zobowiązania.

W przypadku więc zgłoszenia żądania regresowego, opartego o twierdzenie, że zgodnie z ustaleniem między trzema kredytobiorcami, dwoje z nich miało spłacić całość długu (ponieść ekonomiczny ciężar świadczenia) zaś trzeci miał jedynie uczestniczyć w zaciągnięciu zobowiązania jedynie z uwagi na negatywną ocenę zdolności kredytowej dwóch pozostałych, Sąd w pierwszej kolejności winien odnieść się do tego, czy do takich ustaleń doszło a następnie (w przypadku przesądzenia zaistnienia takiego faktu) przedstawić jego ocenę prawną w kontekście reguł określonych w art. 376 §1 k.c.

Odnosząc się do tej kwestii Sąd Okręgowy błędnie przyjął natomiast, że treść stosunku prawnego między dłużnikami solidarnymi musi wynikać i jest determinowana wyłącznie przez treść umowy kredytu. Umowa kredytu kreuje stosunek między kredytodawcą a kredytobiorcą (kredytobiorcami). Z umowy tej wynika więc prawo kredytodawcy do żądania zwrotu kredytu solidarnie przez dłużników (kredytobiorców). Obojętne dla istnienia i treści stosunku wynikającego z umowy kredytu są natomiast ustalenia między kredytobiorcami co do zakresu, w jakim ponosić oni będą względem siebie ciężar spłaty długu.

Oczywistym jest, że w umowie kredytu mogą zgodnie z art. 353¹ k.c. znaleźć się też oświadczenia kredytobiorców istotne dla ustalenia treści łączącego ich stosunku prawnego, jednak brak takich oświadczeń nie może być uznany za podstawę do przyjęcia, że takiego stosunku prawnego nie było (jak zdaje się rozumować Sąd Okręgowy).

Odnosząc te uwagi do treści materiału procesowego poddanego pod osąd w niniejszej sprawie stwierdzić zatem należy, że Sąd Okręgowy nie miał podstaw do tego, by ustalenie, czy kredytobiorców - dłużników solidarnych łączył stosunek prawny uzasadniający roszczenia regresowe zakończyć na analizie umowy kredytu. Z treści przytoczeń faktycznych strony powodowej (będących immanentnym elementem powództwa) wynika bowiem jasno, że powódka nie wywodziła roszczeń wobec pozwanej z treści postanowień zawartych w umowie kredytu, lecz swoje stanowisko o prawie do żądania zwrotu zapłaconych bankowi kwot wywodziła z ustnego porozumienia między dłużnikami solidarnymi dokonanego jeszcze przed zawarciem kredytu.

Znamienne jest, że także pozwana potwierdzała w swoich zeznaniach, iż w świetle ustaleń między kredytobiorcami kredyt miał być w całości spłacony przez pozwaną i syna powódki. W tym kontekście istota sporu sprowadza się (po

pierwsze do poczynienia ustaleń faktycznych (w tym dokonania oceny zeznań stron zgodnie z dyrektywami art. 233 §1 k.p.c.) co do treści oświadczeń między kredytobiorcami. Następnie zaś niezbędne jest dokonanie oceny doniosłości prawnej tychże oświadczeń w kontekście treści normy art. 376 §1 k.p.c.

W tym kontekście uznać należy więc za uzasadnioną tą część apelacji, która zarzuca naruszenie art. 233 §1 k.p.c. oraz przepisów prawa materialnego w części dotyczącej możliwości umownego kształtowania przez dłużników solidarnych stosunku prawnego między nimi dotyczącego wewnętrznej repartycji ciężaru świadczenia wynikającego ze zobowiązania solidarnego.

Zaniechanie odniesienia się do tych (elementarnych w poddanym pod osąd sporze) kwestii stanowi zarazem o nierozpoznaniu istoty sprawy. Interpretując w judykaturze normę art. 386 §4 k.p.c. przyjmuje się bowiem, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi między innymi wówczas gdy Sąd I instancji ograniczając zakres badania sprawy w istocie nie odniósł się do kwestii tworzących materialnoprawną podstawę powództwa lub merytorycznych zarzutów pozwanego (por. np. postanowienie SN z 7 października 2015, I CZ 68/15 i tam cytowane wcześniejsze wypowiedzi judykatury).

Taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie, skoro w świetle przedstawionych wyżej wniosków Sąd Okręgowy bezzasadnie poprzestał na ocenie treści umowy kredytowej i nie odniósł się w ogóle do twierdzeń powódki stanowiących oś powództwa.

Wobec stwierdzonych wadliwości zaskarżonego orzeczenia obowiązkiem Sądu odwoławczego jako merytorycznie rozpoznającego sprawę, stało się rozważenie możliwości rozstrzygnięcia co do istoty sporu względnie ocena konieczności wydania orzeczenia na podstawie art. 386 §4 k.p.c.

Zgodnie z tym przepisem poza wypadkami określonymi w § 2 i 3 sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W systemie apelacji pełnej w świetle art. 386 §4 k.p.c. w przypadku stwierdzenia uchybień skutkujących nierozpoznaniem sprawy co do istoty jako zasadę przyjąć należy kontynuowanie postępowania merytorycznego w toku rozpoznania apelacji. Wskazuje się w orzecznictwie i judykaturze, że także w sytuacjach opisanych w tym przepisie Sąd odwoławczy zachowuje kompetencję do kontynuowania postępowania dowodowego i wydania orzeczenia co do istoty sprawy (w tym także ewentualnego orzeczenia reformatoryjnego).

Norma art. 386 §4 k.p.c. przewidująca kompetencję sądu drugiej instancji do wydania orzeczenia kasatoryjnego w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, musi być więc interpretowana jako wyjątek. Konieczne jest więc ustalenie przesłanek dla zastosowania tego wyjątku

Granicy możliwości kontynuowania postępowania merytorycznego przez Sąd odwoławczy w przypadku zaniechania rozpoznania istoty sprawy przez Sąd I instancji upatruje się we względach wynikających z obowiązku zachowania praw gwarancyjnych stron procesu związanych z konstytucyjną zasadą dwuinstancyjności. Zatem w sytuacji, gdy merytoryczne rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego w okolicznościach sprawy powodowałoby w istocie pozbawienie stron prawa do poddania orzeczenia kontroli instancyjnej, zasadne jest wydanie orzeczenia uchylającego zaskarżony wyrok.

W realiach niniejszej sprawy zaniechanie przez Sąd poczynienia ustaleń zwłaszcza co do treści porozumienia między dłużnikami solidarnymi powoduje, że w istocie twierdzenia powództwa byłyby po raz pierwszy weryfikowane dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. To samo dotyczy ocen prawnych. Sąd Okręgowy bowiem opierając się błędnie wyłącznie na treści umowy kredytu przyjął, iż brak postanowień w tej umowie powoduje że do roszczeń regresowych między dłużnikami w niniejszej sprawie znajduje zastosowanie zasada równego udziału (i w oparciu o tą podstawę przesądził, że roszczenie powódki jest bezzasadne). Wobec takiego rozstrzygnięcia nie odnosił się też Sąd Okręgowy

w ogóle do zarzutów pozwanej zawartych w odpowiedzi na pozew a kwestionujących wykazanie roszczenia powódki co do wysokości a także opartych na twierdzeniu o zobowiązaniu się przez A. S. w momencie rozpadu związku konkubenckiego do zwolnienia pozwanej z długu wynikającego z umowy kredytu w momencie

Samodzielne dokonanie oceny faktycznej i prawnej w zakresie pominiętym przez Sąd Okręgowy powodowałyby, że zarówno w odniesieniu do stanowiska powódki, jak i zarzutów pozwanej, wyrok Sądu Apelacyjnego stanowiłby nie tylko korektę błędów, które doprowadziły do orzeczenia Sądu I instancji, ale przede wszystkim odniesienie się po raz pierwszy w niniejszym procesie do wszystkich zasadniczych kwestii faktycznych i prawnych składających się na istotę sporu między stronami procesu.

Rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego stanowiłoby więc jedyne (nie podlegające kontroli instancyjnej) i wiążące dla obu stron przesądzenie o kwestiach spornych.

Rozstrzygnięcie o tym powództwie wyłącznie przez Sąd odwoławczy pozbawiałoby więc niewątpliwie strony prawa do poddania orzeczenia kontroli instancyjnej. Wobec przedstawionych kwestii (braku oceny zasadniczych argumentów tworzących podstawę powództwa oraz konieczności oceny prawnej zarzutów pozwanej) przyjąć należało, że w sprawie zachodzi przesłanka nierozpoznania sprawy co do istoty, a zapewnienie prawidłowości rozstrzygnięcia i zachowanie praw stron do poddania rozstrzygnięcia kontroli instancyjnej wymaga uchylenia zaskarżonego wyroku.

Zatem należało sprawę na podstawie art. 386 §4 k.p.c. uchylić i przekazać do ponownego rozpoznania. Sąd Okręgowy ponownie rozpoznając sprawę odnie się do argumentów obu stron dotyczących (po pierwsze) istnienia porozumienia między dłużnikami i (po wtóre) poczyni ustalenia co do jego treści. Następnie Sąd dokona prawnej oceny tych ustaleń w kontekście art. 376 §1 k.c. Zarazem Sąd weźmie pod uwagę to, że zgodnie z tą normą prawną roszczenie regresowe powstaje z chwilą zapłaty długu przez jednego z dłużników a jego górną granicę wyznacza wartość spełnionego świadczenia (a nie wartość całego długu, jaki obciążał dłużników solidarnych mimo że nie został jeszcze zapłacony - jak to zdaje się błędnie przyjmować strona powodowa). Sąd odnie się także do zarzutów pozwanej, że A. S. w chwili rozpadu związku konkubenckiego zobowiązał się zwolnić ją z długu a także do zarzutu niewykazania żądania pozwu co do wysokości.

Z przedstawionych przyczyn orzeczono jak w sentencji pozostawiając Sądowi Okręgowy rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego (art. 108 §2 k.p.c.).

Rozstrzygnięcie to powoduje zarazem, że zbędne stało się odnoszenie do formułowanych alternatywnie dalszych zarzutów apelacji dotyczących naruszenia prawa materialnego (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.).

Uchylenie wyroku w całości (a więc w także w zakresie dotyczącym ściśle akcesoryjnych dla w stosunku do orzeczenia o roszczeniu procesowym rozstrzygnięć o kosztach procesu i wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu) spowodowało, że bezprzedmiotowe stało się odnoszenie do zażalenia pozwanej. Stąd też stosując normę art. 355 k.p.c. w zw. z art. 386 §3 k.p.c. i 397 §2 k.p.c. orzeczono o umorzeniu postępowania wywołanego zażaleniem.

Dorota Gamrat-Kubeczak Artur Kowalewski Krzysztof Górski